Nr. 256. w Piątek dnia 31. Października 1856.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:
1 sgr. 3 fen. od wiersza na $\frac{1}{3}$ szerokości
przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 28. Paźdz. — Giełda się ustaliła i zawierano dziś wiele interesów, bo spekulanci nabrali otuchy.

3% renta 66 fr. 85 cent.

Wiedeń, 29. Paźdz. — Korespondent magdeburgskiéj gazety donosi z Wiednia, że z pewnego źródła dowiedział się, iż wszyscy strzelcy cesarscy będący na urlopie, zostali ściągnięci i ruszają w mniejszych lub większych kolumnach do Włoch. Dziś nadszedł do Insbruku telegrafem rozkaz z Wiednia, aby rezerwy stały w pogotowiu do marszu.

Berlin, 30. Paźdz. — N. Pan raczył zamianować tajn. radzcę finansowego Guenthera członkiem głównéj administracyi długów państwa, tudzież radzcę regencyjnego Schellera tajnym radzcą handlu morskiego.

Berlin, 29. Paźdz. — Wielu deputowanych sejmu walnego złożyło swoje mandaty. Liczba ich dochodzi w ogóle 22. Po większéj części złożyli je deputowani, należący do prawéj strony izby deputowanych. Dwóch członków téj izby umarło.

— Oesterreichische Zeitung, która nas w téj chwili doszła, rozwodzi się nad sprzecznością zachodzącą pomiędzy dziennikami francuskiemi a austryacką korespondencyą, odbierającemi natchnienie od rządu, pod względem sprawy księstw Naddunajskich i tłumaczy ją jak następuje: zbiorowe nazwisko mocarstw zachodnich zaprowadzone w ostatnich czasach na oznaczenie sprzymierzonych dążności, dziś się pokazuje niestósownem, przestarzałem, kiedy zapatrujemy się na sprzeczne telegraficzne depesze z Paryża i Londynu. Orzeczenie równo brzmiące trzech urzędowych paryskich dzienników, wprowadza nas na domysł niewątpliwy, że natchnienie przyszło z góry do nich od rządu. Twierdzenie owych dzienników jest odpowiedzią na gruntowne dowodzenie Oesterr. Correspon., że Austryacy mają prawo do pozostania w księstwach Naddunajskich. Ponieważ Oesterr. Corresp. poczytuje orzeczenie paryskich dzienników za płonne, przeto ztąd wypada wniosek oczywisty, iż rząd francuski żąda w Konstantynopolu, ażeby Porta domagała się ustąpienia Austryaków z księstw Naddunajskich, a Anglików z morza Czarnego. Być może, że z tego powodu podali się ministrowie tureccy do dymisyi. W każdym przypadku urzędowa prasa francuska zawcześnie wystąpiła ze swojemi twierdzeniami i nadzieję lub przynajmniéj usiłowania wystawiła za rzecz roztrzygniętą. Times twierdząc podobnie to samo, co Oesterreichische Correspondenz, pokazuje, że Austrya z Anglią zgadzają się w téj kwestyi. Znaczenie więc artykułu Timesa nabiera większéj wagi, aniżeli na pierwszy rzut oka się wydawało. Zapatrując się natomiast na ton dziennika Morning Post w sprawie Neapolu, który bardzo jest cierpkim i wymierzonym przeciw Austryi, wnosićby wypadało, że i w gronie ministerstwa angielskiego panują sprzeczne zdania i że Palmerston i Clarendon różne sprzymierza i cele mają na oku, za któremi się uganiają. Zachodzi teraz pytanie, która z tych twarzy głowy Janusowéj jest prawdziwa a która kłamliwa; piękna to zagadka dla dyplomatów, którzy z Janusów francuskich i angielskich oczu nie spuszczają.

(Kor. Cz.) Przedmiotem obrad zbierającéj się dnia 2. Listopada konferencyi protestanckiego kościoła będą następujące materye: 1) o zwołaniu powszechnego krajowego synodu, 2) o diakonii i diakonacie, 3) o kościelnéj ordynacyi gminnéj w prowincyach wschodnich, 4) o liturgicznych potrzebach kościoła krajowego, i 5) o niedawaniu błogosławieństwa małżonkom rozwiedzionym chcącym wejść w nowe śluby. W wszystkich tych materyach naczelna rada kościelna słuchała najpoważniejszych głosów, i opracowawszy każdą z nich w osobnym memoryale, rozesłała takowe po prowincyach, wzywając duchownych do dania o nich swojéj opinii. Nadesłane zostały z całego kraju liczne o każdéj materyi rozprawy. Naczelna rada kościelna zebrawszy je i uporządkowawszy, kazała wydrukowaś. i one to wraz z memoryałami rady kościelnéj stanowić będą podstawę obrad konferencyi. Nadmieniam tu dla zapobieżenia fałszywemu rozumowaniu, że zbierająca się konferencya nie ma charakteru synodu, złożoną będąc z osób z góry powołanych; uchwały jéj nie będą zatem stanowcze, lecz tylko doradcze, tworząc dalszą postawę obrad prawdziwego synodu, nad którego zwołaniem, wedle punktu pierwszego, konferencya dopiero obradować będzie, czy pora do tego jest stósowna. Decyzya będzie zapewne twierdzącą, mimo sprzeczności objawionych w tym względzie opinii, albowiem w przyszłym roku ma być około tego czasu zwolany do Berlina synod powszechny kościoła protestanckiego z wszystkich krajów.

W skutku przywrócenia przez uchwałę przeszłego sejmu dawnych ordynacyi gminnych w sześciu wschodnich prowincyach pruskich, przywróconą także została dawniejsza policyjna władza posiedzicieli dóbr ziemskich. Wedle reskryptu ministeryalnego z dnia 15, Września r. b., posiedzicieli prawem i powinnością odtąd jest, mieć pieczę o wykonywanie funkcyi prokuratoryi policyjnéj wewnątrz swego policyjnego okręgu. Obywatelom doręczoném zostało w tym względzie przez landratów następujące rozporządzenie: Wykonywanie władzy policyjnéj może być urządzone na trojaki sposób: albo 1) posiedziciel majątku obejmuje osobiście funkcye prokuratora policyjnego, w którym to razie w odnoszeniu się do władz sądowych i policyjnych wchodzi w stosunek dotychczasowych prokuratorów policyjnych; albo 2) posiedziciel majątku przedstawia do potwierdzenia prezesa regencyi prywatnego urzędnika, oficyalistę swego itd. jako zastępcę, w którym to razie ściąga się do niego co ad 1) powiedziano, a więc i koszta odbywanych dróg itd. pozostają ciężarem władzy dominialnéj. Natomiast dozwala się, jeżeli więcéj obywateli ziemskich w tym samym okręgu sądowym mieszka, przedstawiać wspólnego zastępcę; albo nakoniec 3) posiedziciel majątku pozwala i nadal, tak jak dotąd, sprawować funkcye policyjne dotychczasowemu prokuratorowi policyjnemu, w którym to razie posiedziciel majątku obowiązany jest: płacić od 1. Stycznia 1857. r. cząstkę teraźniejszéj renumeracyi prokuratora policyjnego, obliczoną wedle liczby ludności okręgu dominialnego w stosunku do ludności całego okręgu sądowego. Ten sposób urządzenia policyi byłby w każdym razie podobno najmniéj kosztownym, z wyjątkiem takich np. przypadków, w których wielkie dobra jedno nierozerwane terytoryum stanowią. Obywatele wezwani są, aby się jak najprędzéj deklarowali, do któréj z trzech wspomnianych alternatyw chcą się stósować, czego gdy najpóźniéj w ciągu miesiąca Listopada nie uczynią, będzie się uważało, że obierają sposób ad 3), i że życzą sobie, aby sprawowanie funkcyj policyjnych odbywało się i nadal przez prokuratora rządowego na koszt dominium stosunkowo na nie przypadający.

Królestwo pruskie liczy obecnie 25 szkół i instytusów dla głuchoniemych. W roku 1853 znajdowało się wedle tabel statystycznych, 12,620 głuchoniemych obojéj płci w państwie pruskiem. Lekarze rozróżniają przyrodzoną i nabytą głuchotę. W pierwszym względzie podania ludzi mianowicie niewykształconych bywają bardzo mylne. Z dochodzenia, zrobionego w latach 1845 i 1846, pokazało się, że pomiędzy 125 głuchoniememi dziećmi było 46 wedle podania z urodzenia, 40 w skutku odry czyli żarnic i szkarlatyny, 26 w skutku chorób nerwowych, bólu zębów i epilepsyi, 4ro w skutku zaziębienia, 3 w skutku skrufuł, 4 z przypadku. I w skutku przestraszenia i 1 w skutku ospy. Choroby dziecinnie sprowadzają często głuchotę. Zaziębienia nóg, szyi; żołądka, mianowicie w peryodzie ustawania tych chorób, bywają bardzo niebezpiecznie. Napotyka się wielu głuchoniemych mianowicie w bagnistych, oparzystych okolicach wschodnich prowincyi, w badniskach Opry, Warty, Noteci, Obry, Sprewy, Haweli w hrabstwie rupińskiem. Kongestye do głowy w czasie wyrzynania się zębów u dzieci, mianowicie zaś szkrofuły, stają się przyczyną głuchoty. W okolicach górzystych Szląska, Westfalii, Hanau, Renu, Turyngii, gdzie się także napotykają skłonności do kretynizmu, przyczyny głuchoty bywają zwykle te same. Upatrują je w osadzie wapiennym wody. Wewnątrzne przyczyny głuchoty bywają bardzo rozmaite. Oznaczenie ich trudne, bo stoją w związku z przyrodami rozwijania się życia płodu. Leczenie głuchoty należy do najtrudniejszych. W instytucie berlinskim przekonano się przez liczne obserwacye, że zmysł czucia nie zastępuje słuchu. Głuchoniemy, mający trochę słuchu, łudzi się, mniemając, że mu się słuch naprawi, rozumiejąc mówiącego; nauczył tylko rozumieć go z poruszenia ust. Są sposoby na leczenie słabego słuchu, ale nauka medycyny znajduje się co do zmysłu tego dopiero na pierwszym stopniu elementarnego rozwoju. Brak słuchu może być tylko przez pedagogiczne kształcenie czterech innych zmysłów zastąpiony.

Francya.

Paryż, 26. Paźdz. — Raporta z Neapolu nie są najlepsze. Obawiają się, aby rząd neapolitański żadnéj nie przedsięwziął zmiany w swéj polityce; wczoraj wieczór utrzymywano nawet, że nadeszła odpowiedź na notę Monitora w tonie bardzo wyzywającego manifestu. W skutek tegoż manifestu dodają, że flota angielska otrzymała rozkaz wyruszyć z Malty a francuska aby opuściła Toulon. Za wierzytelność tych wieści nie mogę ręczyć, zwłaszcza, że z drugiéj strony twierdzą, że rady rządu rosyjskiego rząd neapolitański przyjął. Widzisz Pan, że żyjemy w oszołumieniu sprzecznych wiadomości, w które nikt nie wierzy. Nic nie okazuje, aby mocarstwa zachodnie rzecz tę gwałtem bez rozwagi kończyć chcieli, gdy dotąd tylu cierpliwości dały dowody.

Urzędowe wiadomości z Neapolu pełne są powątpiewania, co król uczyni na pokojowe demonstracye zachodu. Odwołanie posłów mało tam wywołało wrażenia, gdy się zarazem dowiedziano, że floty nie ukażą się przed Neapolem. Umiarkowanie z jakiem Francya wystąpiła, nie przeszło bez dobrego

wpływu na umyśle króla neapolitańskiego. Wie on, że Francya przystanie na najmniejszych koncesyach. Króla neapolitańskiego prócz tego obrabiali wszyscy posłowie zagraniczni, którzy starali się wykazać królowi, że jego własny i interes Europy całéj wkłada na niego obowiązek przychylenia się do pewnych koncesyj.

(Kor. Cz.) Napoleon III. trzyma się systemu założonego po 30. Marca, to jest: chce być dobrze ze wszystkiemi wielkiemi państwami, nie zawierając żadnego ścisłego przymierza. Takie położenie może być koniecznością, z przyczyny Anglii, ale nie jest może bezpiecznem. Kto chce być przyjacielem wszystktch, zwykle nie ma przyjaciół. Przyjdzie zapewne chwila, że Napoleon III. zdecyduje się na tę lub ową stronę, przyjdzie zapewne chwila, że wróci, a raczéj, że pozostanie w przymierzu z Anglią, ale jak na teraz cesarz przestaje na ułożonym systemie i przyjmuje umizgi tak Rosyi jak Anglii. Sprawa kanału suezkiego jest dla niego ważną, a jéj nie można przeprowadzić ze ścisłem przymierzem z Anglią. Anglicy zapewniają, że ręka cesarza daje się czuć i w Heracie, że Francya dąży do osłabienia panowania Anglii w Indyach, ale jest to przypuszczenie niepewne. Daily-News czysto organ lordu Palmerstona, oskarża wyraźnie cesarza o skłonność do Rosyi i do przymierza z Anglią go namawia.

W niedzielę mieliśmy znowu czas prześliczny. Park buloński, pola elizejskie i bulwary wyglądały jak salony. Wszędzie przechadzających było pełno. W parku bulońskim wzgórze, na którem stoi cedr, jest prawdziwie urocze. Cesarz przewyższa Ludwika XIV. w ogrodnictwie. Park wersalski jest smętnym i śmiesznym w porównaniu z parkiem bulońskim. Pierwszy jest w stylu francuskim, a drugi w stylu angielskim. Kaskady wersalskie nie mogą się porównać z kaskadami bulońskiemi. Francuzi uczą się smakować w naśladownictwie pięknéj natury.

Cesarz jest zdrów, jeździ konno na kilka godzin, a w Paryżu utrzymują się jeszcze dawne, zupełnie śmieszne pogłoski. Jest w tem widocznie ręka stronnicza. Artykuł p. Ampére o cesarzu Auguście, ogłoszony w Revue des deux Mondes, jest bardzo czytany. Wiedziałem, że p. Ampère jest przyjacielem p. de Tocqueville, ale nie wiedziałem, że jest namiętnym.

Miałem sposobność znajdować się w jednem poważnem towarzystwie z księdzem Hue, który bawił lat kilkanaście w Chinach i dobre dzieło o tym kraju napisał. Chociaż zbyt pozuje, ksiądz opowiada dobrze i rzeczy bardzo ciekawe. Niedawno spotkał się on w ogrodzie botanicznym z Chinczykami i poznał w jednym tego, którego sam w Chinach ochrzcił. Zapytany: co go najbardziéj w Paryżu zadziwiło? Chinczyk odpowiedział: zapałki chemiczne. Z téj odpowiedzi pokazuje się zmysł przemysłowy i spekulacyjny Chinczyków. Jak powroci do ojczyzny, rzeczony Chinczyk będzie zapewne robił i sprzedawał zapałki chemiczne. Ksiądz odebrał list z Chin, w którym mu donoszą, że po wzięciu Pekinu, partya zwycięzka ścięła 60,000 głów. W Chinach religia nie daje dusz kobietom i kobiety pokazują przerażenie, kiedy missyonarze chrześciańscy nauczają je, że mają dusze. W Chinach czyn sławny uszlachca nie dzieci lecz ojców. Sławne Chiny są.... Chinami.

Kończą się roboty około centralnych targowisk (halles). Pierwsze tylko targowisko zostało zbudowane z kamienia i w stylu foryfidacyjnym; miny zostały zbudowane z żelaza. Jak będą ukończone targowiska, *la place des Innocents* stanie się wcale pięknem.

Pan Leclerc znając skutek wpływu religii na edukacyę radzi, aby użyto religii do leczenia i zaprowadzono lekarzy wiary. Univers przemawia tę nazwę na braci lekarzy. W gruncie myśl jest dobra i praktyczna. W Paryżu znajduje się już coś podobnego w bractwie St. Jean de Dieu. W tym domu, położonym przy ulicy Oudinot, braciszkowie nie będący ani lekarzami ani księżmi, pielęgnują z religijnem chorych. Dzisiejszy Univers zawiera list donoszący o postępach katolicyzmu w Stanach Zjednoczonych, o zakładaniu katolickich szkółek, szpitalów i t. d. Rasa anglo-saxońska umie wszystkiego praktycznie używać z dobrem religii i ludzkości. Oby ta rasa mogła wzbudzić praktyczne naśladownictwo ras innych!

Anglia.

(Kor. Cz.) Sprawdziły się więc domysły o upadku O'Donnella i wyniesieniu marszałka Narvaeza na naczelnika ministeryum w Hiszpanii. Jeden po drugim idą tam zamachy stanu, a terazniejszy, jak twierdzą, miał być dobrowolnym i osobistym aktem saméj królowéj Izabelli, a twierdzą tak, aby mu ująć choć cokolwiek ohydy. Łatwo pojąć, że jeśli O'Donnell w swym *coup d'état* tu się nie podobał, tem bardziéj musi się niepodobać Narvaez u steru konstytucyjnego rządu, do którego Anglia Hiszpanii ciągle dopomagała i radaby go widzieć na zawsze ustalonym. Narvaez do tego najniesposobniejszym; jest on jak Hiszpanie go znają, w najwyższym stopniu absolutystą, człowiekiem gwałtownego temperamentu i burdą. Ledwie wrócił do Madrytu, a już dopuścił się obelgi na Guel y Rente małżonku infantki Józefy, kuzyny królowéj. A za co? Za to, że ten jako senator niekorzystnie o nim mówił na obradach kortezów. Ten wyzwał go na pojedynek, który jakkolwiek się skończy, nie mógł on nie sprawić jak najgorszego wrażenia publiczności. Wybór ten Narvaeza na reprezentanta rządu nie rokuje spokojności dla Hiszpanii. Tymczasem dekretem królowéj konkordat przywrócony w całéj zupełności i prawo sprzedaży dóbr kościelnych zostało zawieszone.

Mniejsza Anglii o sprawę hiszpańską i neapolitańską, lubo na nie nie jest obojętną, prawdziwy jéj interes leży na Wschodzie. Tam Anglia podobna do Rzymu, kiedy ten zmierzając do opanowania świata, miał w ciągu siedmiu wieków tylko trzy razy, i to na bardzo krótki czas, świątynię Janusa zamkniętą. Im bardziéj rozszerzają się granice jéj posiadłości w Indyach, tem więcéj musi być tam dla niéj punktów do stykania się z innemi narodami, a przeto i więcéj powodów do zatargów z sąsiadami i do wojen. Właśnie teraz wykłuła się dla Anglii taka wojna z Persyą o Herat, który w posiadaniu był Dost Mahomeda króla Kabulu, dawniéj nieprzyjaciela, dziś wiernego sprzymierzeńca Anglii, a najechany został przez szacha perskiego. Stało się to jak wieść chodzi, z natchnienia Rosyi, któréj szach perski w téj chwili sprzyja i niemal hołduje. Herat jest kluczem do Indyi, gdyby Rosya miała na nią zamiary; Anglia przeto postanowiła swego sprzymierzeńca Dost Mahomeda zbrojną siłą wspierać. A ponieważ nie może nieść mu pomocy wprost dla odzyskania Heratu, bo to miasto leży wśród kraju na 600 do 700 mil ang. odległe od brzegów morza, wojsko więc indyjsko-angielskie ma przypuścić atak na Persyę, tam gdzie ona jest najwięcéj dostępną, to jest w zatoce perskiéj, noszącéj jéj imię z brzegami wielkiéj przestrzeni. Wyspa Karak leżąca na północnéj części zatoki, ma być najpierwszym punktem do zdobycia i zajęcia.

Według listów z Bombaju dnia 12. Września, odebraliśmy te szczegóły o gotującéj się wyprawie do zatoki perskiéj. Dowodzić nią będzie admirał Sir Henry Leeke. Zabiera z sobą 5050 wojska lądowego i więcéj niż 1000 majtków i marynarzy zbrojnych (marines); parowców 14 o działach ciężkiego kalibru, łodzi kanonierskich 10, shoonerów 4, tudzież róże potrzebne przyrządy do wylądowania wojska. Okrętów transportowych płynie tymczasem 24. Więcéj statków i wojska pomnoży się wedle potrzeby; wieść rozchodzi się o 15 tysiącach wojska. Z wyspy Karak raz zdobytéj przez nie, żadną siłą Anglicy nie dadzą się wyprzeć; lecz będą tam, jak sami mówią, »kagańcem na paszczy« ich wroga. Nowe wrota tam otworzą dla handlu i cywilizacyi. Łatwo ztąd pojmiecie, dla czego Anglii tyle chodziło o wyrobienie dla siebie pozwolenia u sułtana na koleje żelazne nad Eufratem. Rząd turecki już się na nią zgodził i na płacenie 6% w tym celu. Jenerał Chesney wyjechał wytykać tę ważną linię. Kompania zakładająca ją, ma posiadać wyłączny do niéj przywilej na pewny przeciąg czasu, otrzymuje bezpłatnie ziemię i nawet korzyści z min jakiekolwiekby się w pobliżu znalazły. Kompanią ta wzięła na się zarazem zaprowadzenie linii telegraficznéj wzdłuż kolei i statków przewozowych na Eufracie. W ten sposób lądem i wodą, tudzież za pomocą telegrafów nastąpi połączenie Indyj z Anglią, zbliżenie ich i ledwo nieprzykucie do siebie na zawsze.

Większa część osób, które w orszaku hr. Granville towarzyszyły mu na koronacyą do Moskwy, już wrociła do Anglii. Według listów z Moskwy hr. Granville i inne poselstwa już miały u cesarza Aleksandra ostatnie czyli pożegnalne posłuchanie. Ton lorda Granville przy pożegnaniu był wolny i otwarty, przyjaźniejszy niżeli za pierwszem widzeniem się z cesarzem Aleksandrem. Książe Esterhazy miał mieć także łaskawe przyjęcie i uprzejme pożegnanie. Z hrabią de Morny jak z początku tak ciągle utrzymuje się dobre porozumienie. On jeden został w Moskwie aż do powrotu cesarza z Tuli; poczem ma wrócić do Petersburga i jeszcze tu niejaki czas zabawi. Dla wielu Rosyan dziwnie się wydawało, dla czego niezmienna harmonia przez cały czas panowała między poselstwem francuskiem i angielskiem, i ciągła uprzejmość między obozami obydwóch narodów. Dworacy wysilali się na dostrzeganie i radziby byli dostrzedz jakiego poróżnienia lub oziębłości w koalicyi, lecz wszystkie ich oczekiwania i nadzieje były zawiedzione. Teraz więc poczynają mówić o niebezpieczeństwach, jakie zagrażają Europie z połączenia dwóch tak potężnych i ambitnych mocarstw, o panowaniu na lądzie i na morzach, o chęci mięszania się w sprawy państw mniejszych, o propagandzie demokratycznéj i t. d. Jak tonący słomki się dla ratunku chwyta, tak oni za najmniejszą chwytają fraszkę, by z niéj robić obszerne przypuszczenia, głębokie domysły. I tak sądzą, że poseł francuski wyżéj stoi u cesarza, niż angielski, dla tego, bo jego *fauteuil* (krzesło) na parterze opery włoskiéj był więcéj na przodzie bliżéj księcia Orłowa.

Co najgorzéj Anglików w podróży téj do Moskwy niecierpliwiło, to paszporta i wizowanie ich. Jeden z nich opisał wszystkie swe kłopoty i zwłoki jakie miał z paszportem, i naliczył ich 24. Naprzód, wybierając się w podróż musiał zyskać paszport od konsula rosyjskiego w Londynie i mieć zarazem list polecający go jakiéj znanéj osobie w Rosyi; a następna wiza paszportu potrzebną mu była przy przejeździa przez Danią. Reszta zaś ceremonii paszportowych, to jest 22 wiż odbywały się w Rosyi. Za przybyciem do Kronstadtu w drodze przez Petersburg do Moskwy i z powrotem. Te 22 wiz czyli podpisów paszportowych w Rosyi nazywa on tyląż karami na podróżującego, które muszą odejmować chęć zwiedzenia państwa rosyjśkiego. Jeżeli tak i nadal zostanie, pomimo zniżenia przez cesarza opłaty od paszportów z 500 rubli na 5 dla Rosyan chcących odwiedzać obce kraje, Rosya długo nie wejdzie na drogę cywilizacyi i postępu.

Z Australii dochodzą pomyślne nowiny. Cena zboża utrzymuje się po 76 szyl. od uncyi; zwyczajne zaś bywa po 73 szyl. 19 pensów. Niezadługo złoto będzie wyprowadzane ztamtąd w sztabach i już robią się ku temu potrzebne urządzenia. rozumie się z wyjątkiem *nuggetow* to jest brył złota w czystym stanie znalezionych. Jedną taką bryłę szczerego złota znaleziono w tym czasie w Maryborough 260 uncyi ważącą, a zatem wartującą do 1000 fst. Potwierdza się także odkrycie złota w Tasmanii, oraz min srebra i miedzi.

Z Petersburga dochodzą wiadomości o urządzeniu parowych komunikacyi tak na morzu Czarnem jak i na innych. Przywileje do nich są ukazem cesarskim z dnia 3. Sierpnia oznaczone. Nie wyliczam po imieniu wszystkich miast i punktów na morzu Czarnem i Azowskim, ale jest tych linii 10, po których kilkadziesiąt razy na rok, miesięcznie, tygodniowo, a nawet codziennie ile razy wypadnie potrzeba, można będzie towary i podróżnych przewozić. Mają one urządzać się stopniowo, lecz najdłużéj za pięć lat muszą wszystkie być ukończone. Osoby kompanii trudniącéj się wykonaniem i zarządem tych komunikacyi policzone być mają do pierwszéj gildy i otrzymają wsparcie pieniężne ze skarbu. Kapitał kompanii ma być 6,000,000 rubli srebrn. w 20,000 akcyach, po 300 rsr. każda, z których połowa ma z góry być wniesioną.

Robson sekretarz pałacu kryształowego, zbiegły, złapany był w Kopenhadze; a zbiegi z pieniędzmi kolei północnéj francuskiéj złapani zostali w Nowym Jorku przez zręcznego policyanta londyńskiego i przywiezieni są tutaj. Pewnie odeszlą ich do Francyi, gdzie grożą wykryć wszystkie szalbierstwa jakie się robią przez najznakomitsze osoby na giełdach i w Crédit Mobilier. Gdyby byli uczciwi, możeby warci byli wiary.

Włochy.

Hamb. Börz. Halle donosi z Wiednia pod d. 19. b. m. co następuje: Dowiadujemy się właśnie, że gabinet tutejszy otrzymał bardzo ważne depesze od jenerała Martini z Neapolu, których treść w sposób niewątpliwy wykazywać ma bezskuteczność dalszego pośrednictwa z jego strony. Król Ferdynand ani na włos nie odstąpi od zamiarów swoich i gotów czekać na wszystko co go spotkać może. Wśródl takich okoliczności byłoby rzeczą naturalną, aby pośrednictwa Austryi przynajmniéj na jakiś czas zaniechać. Przy tem wszystkiem jednak nie masz się czego obawiać, albowiem po odjeździe poselstw zachodnich z Neapolu, dopiero przyjdzie starać się o wprowadzenie sprawy neapolitańskiéj na mające się zebrać konferencye paryskie, co niepowinno natrafiać na trudności, albowiem król Ferdynad wyraźnie posłowi austryackiemu oznajmil, że gotów pełnomocnika swego wysłać na te konferencye, jeżeli o to wezwanym

będzie przez państwa zachodnie. Co do tego tylko ostatniego zachodzi pewna trudność, którą teraz i późniéj Austrya zwalczać będzie musiała. Gabinet tuileryjski, który uprzedzony jest do propozycyi Austryi tyczącéj się załatwienia sprawy neapolitańskiéj na kongresie, nie chce tak daleko posuwać grzeczności swojéj dla Neapolu, aby go wzywać o podanie sobie ręki. W Paryżu chcą, aby król Ferdynand własnowolnie oświadczył, iż chce spór poddać pod trybunał dyplomatyczny, a tego nie mogła dotąd wymódz dyplomacya austryacka na królu neapolitańskim.

Galicya.

Kraków, 25. Paźdz. — Na dzisiejszem posiedzeniu towarzystwa naukowego krakowskiego nowo uorganizowanego wybrany został większością głosów prezesem kasztelan Franciszek Wężyk, a sekretarzem Dr. Kuczyński prof. uniwersytetu. Wybór ten pójdzie do potwierdzenia najwyższego wedle nowych statutów urządzających towarzystwo.

Hiszpania.

Madryt, 21. Paźdz. — Jest to uderzającem zjawiskiem, że Moderados, którzy faktycznie są przy sterze, pokazują największe niezadowolenie, ba pewną lękliwość i ledwo zdołają ukryć, że widzą przed sobą tak licznie nagromadzone żywioły rewolucyi nieuchronnéj. Tak powszechnem jest to wyobrażenie sytuacyi obecnéj, że nie znajdziesz prawie człowieka, któryby już nie widział przed sobą strącenia gwałtownego stosunków. Winienem dodać, że królową dochodzą błagające głosy napomnienia, że są mężowie, którzy dalecy od zawikłań politycznych, przed miesiącem jeszcze pchani do absolutyzmu, stanęli nagle, zatrwożeni własnem swem dziełem. Uwagi dworu nie uchodzą te oznaki bojaźni i trwogi dowodzące usposobienia umysłów, które w mieście panuje. Jakież skutki wywrą te oznaki przestrogi? Czyliż wywołają zmianę w planach ułożonych albo czyż usuną ją całkiem? Można o tém wątpić, gdy widzim, że nie dają się obałamusić w swoim sposobie myślenia i działania doradzcy przeważnego wpływu dworskiego. Uważają, albo udają że uważają, przelęknienie partyi, jako chwilowego, przemijającego wrażenia, które się nie ostoi. Rząd Narvaeza zyskał nieco na trwałości, na mocy przez te smętne oznaki. Amnestyą uważają jako skutek takiego objawu politycznego, jaki się powszechnie spostrzegać daje. Amnestya ta jest dziełem Narvaeza na podziwienie świata politycznego; powiedział królowéj, że należy łagodnie sądzić o przeszłości, aby być tém surowszym dla przyszłości. Wiadomość, że Narvaez pojednał się z Vicalvaristami, potwierdza się z wielu stron, i na dowód tego przytaczają tę okoliczność, że przedstawił na dyrektora infanteryi jenerała Ros de Olano.. Większa część ministrów postanowiła wkrótce powołać kortezów; ministerstwo atoli stanowi, dwór rządzi.

Z Madrytu dowiadujemy się pod d. 21. Października. Podług dekretu dziś ogłoszonego, składać się ma w czasie pokoju piechota z 40 pułków, po 3 bataliony, każdy po 700 ludzi, i 20 batalionów strzelców, w każdym licząc po 800 ludzi. Jako 3cie bataliony pułków pieszych przydaje się do wojska regularnego 40 batalionów oznaczonych po imieniu milicyi prowincyalnéj.

— Minisierstwo znajduje się w tak wielkim kłopocie, że zaczynają powątniewać o dalszem jego istnieniu. Przedaż dóbr wywołuje obecne trudności. Przez przywrócenie bowiem konkordatu w roku 1851 nie bardzo się przysłużyli duchowieństwu. Środek ten zjawił się za późno, aby był zbawiennym; bo przedaż największéj części dóbr duchownych zawartą i potwierdzoną była przez dyrekcyą dóbr narodowych. Duchowieństwo stara się wszelką przedaż od Maja roku 1854 zawartą unieważnić, i to udało się o tyle wpływowi jego, że królowa stanowczo nastaje na to zadowolenie przynależne duchowieństwu, pomimo niesłychanych zawikłań, jakie koniecznie z tego kroku wynikną. Narvaez i koledzy jego opierają się temu, ale królowa gwałtownie nastaje i nie chce od swego postanowienia ustąpić, słuchając powolniejszych dla siebie mężów, gdyby teraźniejsi doradzcy korony to nieuczynili. Ministerstwo chcąc wydostać się z téj przykréj, niebezpiecznéj ciaśniny, udało się do Contenciosa administativa (rodzaj sądu handlowego) po rozstrzygnienie pytania, które ani jest, ani niem być może; sąd ten wyrzekł, że rzecz podobnego rodzaju nie należy do jego atrybucyi, nie oświadczając się ani za ani przeciwko. Tak stoją rzeczy na teraz. W pałacu oczekują stanowczego odrzucenia ministerstwa. Pewną jest rzeczą, że O'Donnellowi proponowano, aby się udał w nadzwyczajnéj misyi do Petersburga, lecz takowéj nie przyjął, równie jak Narvaez.

Turcya.

Z Konstantynopola dowiadujemy się z 17. Paźdz.: Spór względem Księstw Naddunajskich wcale jeszcze nie posunął się daléj i nie wiedzieć kiedy rzecz ta się skończy.

Kronika miejscowa.

Poznań, 30. Paźdz. — Od wczoraj rozpoczęły się regularne kursa na nowéj kolei z Poznania do Wrocławia. Ujrzeliśmy też od rana wielu przybywających podróżnych na téj linii, częścią z Wrocławia, częścią z miast pobliższych. Niektórzy podróżni tak byli ucieszeni tą jazdą z bliższych miast prowincyi, iż mówili, że zbliżeni są teraz jak z przdmieść poznańskich. Około godziny 3éj po południu przybył tu pociąg z Wrocławia z towarami, ale pod stoczystość dość wysoką pod wiatrakami podjechać nie mógł. Zatrzymał się więc i dał znak o pomoc. Wyszła też wkrótce lokomotywa i z pociągiem udała się napowrót na dolinę górczyńską, aby z niéj pędem podwojonym wprowadzić pociąg pod górę. Obie więc lokomotywy puściły wodze parze, ale nie zdołały i tym razem przesunąć pociągu, tak, że rozdzielono go i częściami dopiero wprowadzono do dworca. Widać, że pociąg wiózł ciężkie przedmioty, a między temi koks, kiedy nie mógł przy sile dwóch lokomotyw podejść pod stoczystość.

Międzychód, 27. Paźdz. — Na ostatnim zjeździe powiatowym przekonano się, że wyznaczone sumy na spieszniejsze wykończenie drogi bitéj z Górzynia do Wronek nie wystarczą, przeto postanowiono puścić w obieg obligacye powiatowe. Dla zabezpieczenia sobie najwyższéj premii rządowéj, postanowiła reprezentacya powiatowa po ukończeniu drogi bitéj od granicy międzyrzeckiéj na Skwierzynę aż do granicy powiatu landsbergskiego w kierunku Landsberga jeszcze bić drogę z Międzychodu do Drezdenka aż do granicy powiatu friedebergskiego. Tym końcem uchwalono fundusz wynoszący 140,000 tal. Sumę tę puszczą w obieg w obligacyach powiatowych po 5 procent i 2 proc. przeznaczając na amortyzacyą. Lubo uchwała ta będzie jeszcze oddaną do potwierdzenia królewskiego, jednakowoż mamy przynajmniéj nadzieję, że otrzymamy bardzo ważną drogę bitą do Drezdenka. W miejsce zmarłego dziedzica Unruh z Małych Mnich, obrało jednogłośnie zgromadzenie dziedzica Reiche z Rozbitka deputowanym powiatowym. — W skutek wybuchnięcia zgorzeliny śledziony między bydłem w naszem mieście, zakazano wyprowadzania ztąd bydła, siana, skór i mięsa. Zgorzelina podobna pokazała się też w Kamionnie.

Ostrowo, 26. Paźdz. — Nadużycie strzelania podczas uroczystości, pociągło za sobą smutny przypadek w naszéj okolicy. Podczas obchodu urodzin królewskich, syn sołtysa w Biernacicach wziął flintę podczas nieobecności ojca i strzelał sobie na wiwaty pod domem. Dach domu zajął się nagle od wybuchu prochu i zanim przybyła pomoc, płomienie objęły dom i w perzynę go zamieniły.

Bydgoszcz, 22. Października. — Kontynując dalsze sprawozdanie, moje przystępuję do sprawy wytoczonéj naprzeciw zamężnéj Gertrudzie Schirant z domu Klema o dzieciobójstwo. Obrońca p. rzecznik Sinff. Właściciel folwarku Nowydwór znalazł w dniu 10. Maja r. b. na swojem polu trupa nowonarodzonego dziecka, przykrytego cokolwiek ziemią, tak, że część głowy i prawa ręka sterczały. W bliskości tego miejsca widać było ślady, z których z pewnością wnioskować było można, że poród tamże nastąpił, niemniéj nożyczki i naparstek. Odbyta w dniu następnym sekcya okazała, że dziecko to było płci żeńskiéj, zupełnie dojrzałe i normalnego kształtu. Odkryte na czaszce rany stanowiły podług opinii lekarskiéj przyczynę śmierci. Porozumienie porodzenia i morderstwa padło zaraz na obżałowaną, która wkrótce przyznała, że porodziła potajemnie, lecz dziecko nie żyło, ponieważ niekrzyczało. W tem przekonaniu pogrzebała je natychmiast. Późniéj przyznała, że dziecko ruszało się, lecz ona tak długo ściskała jego gardziel, aż wszelkie poruszenia ustały, poczem zagrzebała takowe. Mimo wniosku prokuratoryi i obrony o rozstrzygnienie téj sprawy na mocy zeznania, deputacya sądowa uchwaliła słuchanie świadków i znawców lekarskich, poczem przysięgli uznali obżałowaną winną dzieciobójstwa, a kara na lat 6 w domu karnym ustanowioną została. Powodem do téj zbrodni, była chęć zatajenia przed mężem, z którym obżałowana trzy miesiące dopiero żyła, tymczasem nemezis dosięgła zbrodniarkę, i pozbawiła ją nietylko szczęścia z pożycia małżeńskiego, ale nawet wolności.

Miejsce osądzonéj zajął parobek Jan Swiątach, oskarzony o popełnienie ciężkiéj kradzieży w Brześciu, jakoteż o wałęsanie się. Obrońca p. referendaryusz Schlieper. Oskarzony przyznał się do winy, a kara wymierzona na 5 lat w domu karnym ustanowioną została.

Nastąpiła potem sprawa przeciw robotnikowi Marcelemu Rombińskiemu z Słabenczyna. — W miesiącu Czerwcu r. b., ukradł tenże podług twierdzenia prokuratoryi z podwórza właściciela p. Vossberg w Oldrzychowie z zamkniętego kurnika 4 gęsi przez gwałtowne włamanie się. — Wyrzeczeniem przysięgłych uznanym został za winnego ciężkiéj kradzieży, a deputacya sądowa, mimo wniosków obrońcy p. ref. Schleiper, uwzględniając dawniejsze nieszanowanie cudzéj własności okazane kilkakrotnie ze strony obwinionego, skazała go na 8 lat więzienia w domu karnym.

Pod wieczór zasiadł na ławie oskarzonych stolarz Jan Krause z Minutsdorf, 56 lat liczący, oskarzony o zbrodnię wszeteczeństwa. Publiczność wykluczono aby nie ogłaszać zbrodni, na któréj wspomnienie wszystko oburzać się zdaje. Tego rodzaju bowiem miało być przewinienie Krausego za które w imieniu sprawiedliwości domagano się stósownego zadośćuczynienia. Jakkolwiek obrońca p. ref. Schleiper starał się, jak powiadają, usunąć a przynajmniéj złagodzić zbrodnię klienta swego, uznany został winnym, i ukarany 5cio letnim więzieniem w domu poprawy. — W dniu zatem dzisiejszym 24 lat więzienia rozdzielono pomiędzy czterech zbrodniarzy.

Rozmaite wiadomości.

— Z korespondencyi kroniki, 22. Września 1856 r. Komunikuję wam ciekawą wiadomostkę: odkryto groby królów Scytyjskich, poszukując ich według Herodota w kraju Gherros, którego powierzchnią zajmuje dziś gubernia Ekaterynosławska. Z listu który otrzymaliśmy, widać, że odkryto je w jednéj z największych mogił, mającéj do 40 arszyn wysokości, znajdującéj się przy wsi Alexandropolu. Nie objaśnia mi list gdzie mianowicie leży owa wieś Alexandropol. Szukałem jéj na szczegółowéj mappie Schuberta i znalazłem wprawdzie wioskę tego nazwiska, ale odległą przynajmniéj o wiorst 130 od Dniepru, pod 48 gr. szer. pol. w południowéj części powiatu Bachmuckiego przy zbiegu dwóch małych rzeczek Wilczéj i Łozowéj, które znowu wpadają do rzeki Jasionowatéj. Alexandrówek i Alexandrowków jest dużo w gubernii Ekaterynosławskiéj, Alexandropol jeden; czy przy tem czy przy innem, jeszcze dziś z pewnością powiedzieć nie mogę. Mogiłę skopano całkowicie; katakumby odkryto pod nią, znaleziono tam nadto wiele złotych, srebrnych, miedzianych, żelaznych i glinianych wyrobów. Rozkopywaniem zajmowali się z polecenia rządu dyrektor muzeum Kerczyńskiego p. Lucenko i Saweljew, ten sam archeolog, który roku 1853 i 54 rozkopywał mogiły w guberniach Włodzimierskiéj i Jarosławskiéj. Właśnie gdy to piszę, odbieram rosyjską gazetę »Petersburgskie wiadomości«, i w nrze 192 znajduje tęż samą wiadomość. Rzecz więc nie podpada zwątpieniu. Herodot się sprawdza.

Czemu nie posiadamy dotąd w przekładzie Herodota? Wiemy o przekładzie Scytyi przez Andrzeja Podbereskiego; drugi rękopism mamy w ręku; ale nakładcy znaleść nie możem. Już nam nie chodzi o zaopatrzenie badaczy rzeczy krajowych w to dzieło, znają je oni bez przekładu, ale Herodot wymaga sprawdzań i postosowań z miejscowością i podaniami, nawet bajkami ludowemi. Rozpowszechniony, możeby przyczynił się prędzéj do objaśnienia wielu wątpliwości. Wszakże rozumiałbym że go wydalić trzeba i dziś z przypiskami Nadieżdina, Kołłątaja, postosować z klechdami i skazkami już wiadomemi; dopytać się w sanskryckim; starosławiańskim i tatarskim językach o kilkanaście wyrazów nie objaśnionych dotąd lub objaśnionych domysłowie, zwidzić kilka miejscowości i dodać szczegółową mappę. Wtenczas Herodot zostałby przystępny dla ogółu. Każdy z nas zwłaszcza mieszkańców Herodotowéj Scytyi, wiedziałby o co chodzi, czego szukają, co potrzebuje sprawdzenia, i bardzo być może że znalazłby je pod ręką. Pan Andrzéj Podbereski, jesteśmy przekonani mógłby tak wydać Herodota. Tadeusz Padalica.

— W Horwacyi pokazały się wściekłe wilki, a przynajmniéj bardzo

Mwściekliznę podejrzane, bo napadały ludzi na publicznych drogach i po wsiach. o iędzy innemi przypadkami opisuje Gaz. zagrzebska następujący: Wilk rzucił się na włościanina idącego do kościoła do Płaniny. Na krzyk jego nadbiegł drugi włościanin Boseć nazwiskiem, i lubo bezbronny, przyskoczył do wilka i schwycił go za kark. I wilk i chłop upadli na ziemię, lecz chłop siedział na wierzchu i dławił wilka tak, że go ten ani pochwycić nie mógł. Na krzyk jego przypadło dwóch chłopów z drągami i ubili wilka, ale przy téj sposobności dostało się i Bosećowi, którego skaleczył. Innego chłopa wracającego z łąki napadł także wilk, lecz skaleczony kosą, ubity potem został. Napadały także wilki pocztę i jezdnych. Nakazano przeto obławę, a pokąsanych kilkoro ludzi oddano pod opiekę lekarską.

— Dnia 4. Paźdz. założono ostatni kamień do sklepień mostu przy wodospadzie Renu pod Szafhuzą. Teraz kładziony już będzie pomost.

Kr. loterya w Berlinie.

B|erlin, 29. Paźdz. — W dalszem ciągnieniu 4éj klasy 114 kr. klasycznéj loteryi padły 3 wygrane po 2000 tal. na nra 18,029. 62,372 i 69,982.

28 wygranych po 1000 tal. na nra 1723. 2620. 2873. 13,676. 14,411. 20,231. 26,559. 26,664. 30,534. 30,630. 32,852. 32,974. 35,513. 35,627. 38,058. 50,228. 57,004. 60,251. 60,753. 61,226, 62,448. 62,907. 71,233. 73,616. 90,192. 90,713. 92,809 i 94,518.

48 wygranych po 500 tal. na nra 3487. 7726. 11,832. 12,505. 12,674. 18,304. 22,603. 24,764. 29,568. 32,361. 32,564. 33,441. 34,461. 36,616. 37.777. 38,296. 39,360. 39,624. 40,024. 41,411. 42,007. 43,989. 46,626. 50,282. 52,629. 53,193. 53;495. 53,882. 55,387. 57,981. 59,063. 61,913. 62,522. 66,254. 67,450. 67,759. 68,869. 74,782. 75,515. 80,909. 82,430. 83,642. 87,731. 92,018. 92,203. 93,744. 94,182 i 94,811.

71 wygranych po 200 tal. na nra 282. 1530. 1608. 2823. 2991. 2995, 3325. 3670. 7208. 7222. 7532. 8330. 10,645. 11,352. 11,892. 12,977. 13,174. 13,863. 14,496. 14,746. 15,154. 15,302. 16,658. 22,803. 29,415. 31,017. 32,030. 33,621. 33,679. 34,469. 36,576. 37,924. 42,952. 43,496. 43,667. 44 516. 45,572. 51,081. 52,172. 55,192. 57,357. 59,126. 60,822. 62,072. 63,391. 63,584. 65,550. 68,485. 70,944. 71,943. 72,136. 73,976. 74,983. 78,095. 78,126. 78,409. 79,151. 79,390. 79,857. 81,570. 82,303. 85,310. 85,536. 85,652, 85806. 86,517. 86,897. 88,257. 89,159. 89,951 i 92,871.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 29. Października.

Pszenica 70—98 tal.

Żyto 49—51 tal., na Październik 48—49 tal., na Październik Listopad 48—47¾—48½ tal., na Listopad Grudzień 46¾—47 tal., na dostawę wiosenną 46¾—½ tal.

Jęczmień 46—50 tal.

Owies 24—28 tal.

Groch 50—56 tal.

Olej rzepiowy 18 tal., na Październik 17¾—18 tal., na Październik Listopad 17⅙ tal., na Listopad Grudzień 16¾ tal., na Kwiecień Maj 15¾ tal.

Okowita bez beczki 30½—¾ tal., na Październik 31—32 tal., na Paźdz. Listopad 28½—¾ tal.. na Listopad Grudzień 26¼—½ tal., na Grudzień Styczeń, Styczeń Luty i Kwiecień Maj 26 tal.

Szczecin, 29. Października.

Pszenica 78—96 tal.

Żyto 48—50 tal., na Październik 48 tal, na Paździeruik Listopad 47 tal., na Grudzień 46 tal., na dostawę wiosenną 47 tal.

Olej rzepiowy na Październik 17⅙ tal.

Okowita na Październik 12¼—12½ proc.

Przybyli do Poznania 30. Października.

BAZAR: Gorzeński z Śmiełowa, Sikorski z Kosztowa, Moszczeński z Srebrnéjgóry, Krayer z Krzuszkowa.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Opitz z Wrocławia, Kösler z Elberfeldu, Friedländer z Głogowa.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Couvreur z Szczecina, Hasenclever z Remscheid, Renner z Mannheimu, Sander z Lipska, Probstling z Lüdenscheid, Luckas z Marienbad, Löwenstein z Berlina, Martini z Ludom, Pilati z Glatzu, Bojanowski z Małpinia.

HOTEL DU NORD: Dunin i Napierałowicz z Lechlina, Różnowska z Arcugowa, Gensichen i Hanisch z Kościana, Kornfeld z Wrocławia.

HOTEL BAWARSKI: Kennemann z Obornik, Legab z Bojanowa, Schüller z Wrocławia, Koczorowski z Jasina, Żychliński z Brzostowni.

HOTEL BERLINSKI i Reimann z Berlina, Kozłowscy z Ostrowa, Klemke z Podolina.

HOTEL PARYZKI: Sobeski z Gniezna, Maryańscy z Trzemeszna, Dobrzycka i Gumpert z Bąblina.

POD ZŁOTĄ GĘSIĄ: hr. Kwilecki z Wróblewa, Hoffmann z Szczecina.

EICHENER BORN: Wegener, Posner, Alexander, Stiller i Fuchs z Żerkowa.

Księgarnia **L. Putiatyckiego** w **Pleszewie** poleca następne książki swego nakładu, które w każdéj znaczniejszéj księgarni tak krajowéj jak zagranicznéj są do nabycia:

	Tal.	Sgr.
Jais, Nauki i Modlitwy dla dzieci i dorosłych, oprawne	—	3
Jerzykowski, Grammatyka niemiecka do szkólnego i prywatnego użycia Polaków	—	10
Putiatycki X. A., Astronomia popularna z tablicami	1	5
Tegoż **Pismo o Religii** naturalnéj i objawionéj	1	5

OBWIESZCZENIE.

Etat zarządu miejskiego na rok 1857. wyłożony jest w sekretaryacie naszym na ratuszu w przeciągu 8 dni do przejrzenia dla tutejszych mieszkańców.

Poznań, dnia 29. Października 1856.

Magistrat.

Towarzystwo zabezpieczenia ziemiopłodów od gradobicia i ruchomości od klęsk ognia w Schwedt.

Według przepisu §§. 69. i 84. naszych Statutów, przepadają dywidendy i wynagrodzenia szkód, które przez interessentów w ciągu dwóch lat po abszlusie rachunkowym odebrane nie zostaną, na korzyść funduszu rezerwowego towarzystwa. Wzywamy przeto tych, którzy pod tym względem z r. 1854. mają jeszcze do nas pretensye, aby takowe do włącznie 31. Grudnia r. b. odebrali, (a mianowicie, jeżeli pochodzą z dywidend, za dołączeniem przez nich podpisanych kwitów z tychże.)

Schwedt, dnia 28. Października 1856.

Dyrekcya.

Zmiana lokalu.

Handel mój strojów i towarów modnych przeniosłam z ulicy Wodnéj na **plac Wilhelmowski Nr. 16.** obok Biblioteki Raczyńskich. *N. Moczyńska.*

Skład mój **haftowanych białych towarów, wełny do pończoszkowéj roboty** w wszelkich kolorach, bielonéj i niebielonéj **estremadury**, wełnianych **kabatków dla dam i dzieci**, obramowań w najnowszym guście, **rękawiczek lśniących**, jako też **deszczochronów i trzewików gumowych** w bardzo dobrym gatunku poleca łaskawym względom

Albert Birner, w Rynku Nr. 6. naprzeciw handlu Antoniego Schmidta.

30 Talarów nagrody

zapewnia się temu, kto torbę podróżną, zagubioną w dniu 19. Października r. b. na drodze między Próchnowem a Białośliwiem, albo Król. Szambelanowi Hrabiemu Skórzewskiemu w Próchnowie, albo w podpisanéj Dyrekcyi Policyi złoży.

W rzeczonéj torbie podróżnéj, będącéj w połowie z czarnéj skóry, w drugiéj połowie z tkaniny wełnianéj różnobarwnéj, a opatrzonéj dwiema kłótkami i powieczonéj szarém płótnem, znajdowały się:

1) pudełko z czerwonego marokinu, zawierające 7 rozmaitych orderów, między któremi order orła czerwonego III. klassy ze szlufką, order oficerski legii honorowéj na czerwonéj wstążce z czerwoną kokardą, rossyjsko-polski order *virtuti militari*, itd.;
2) czarny pugilares ze zameczkiem stalowym, zawierający różne listy osób wysoko stojących;
3) pudełko ze skóry koziéj koloru chwiłowego, w którém order z napisem: »Henryk IV.«;
4) wielka okładka, zawierająca rysunki i plany gospodarskie majętności Próchnowa i Zaniemyśla;
5) cygarniczka;
6) około 100 sztuk biletów wizytowych, na imie Król. Szambelana Hrabiego Skórzewskiego;
7) pugilares zawierający różne kwity;
8) pieczątka z hrabiowskim herbem Skórzewskich;
9) krzyż z nieprawych brylantów, około 3″ długi, a 2½″ szeroki;
10) różne książki, między któremi dwa tomy w jasnożółty papier wszyte, z napisem: Causeries du Lundi.

Poznań, dnia 27. Października 1856.

Królewska Dyrekcya Policyi.



Przedaż baranów z zarodowéj owczarni w ***Lubosinie*** pod ***Pniewami*** odbywać się będzie w ***piątek dnia 21. Listopada r. b. od godziny 9. przed południem***

Wybór pieców Szczecińskich szmelcowych Saskich, sztukowe bardzo korzystne jako szmelcowe i niebieskie mojéj fabryki ofiaruje

K. Kamiński, Chwaliszewo 76.

Dom. Nielęgowo pod Kościanem ma na sprzedaż 1500 kóp trzciny.

W wtorek dnia 4. Listopada.

pociągiem  **przed południ.**

dowiozę

krowy dojne z  **łęgu Noteckiego**

wraz z cielętami do Poznania.

Mieszkam w oberzy ***„Zum Eichborn"*** przy placu kamelaryjn.

W. Hamann, handlerz bydła.

Herbatę Chińską czarną

w gatunkach od 10—40 Złp. funt — w paczkach $\frac{1}{1}$—$\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$—$\frac{1}{8}$ funt. ze składu Leona Krupeckiego w Warszawie, odebrał na skład kommissowy

M. Magnuszewicz i Sp.

Nową nadsyłkę **Herbaty czarnéj** z ostatniego sprzętu otrzymałem, i takową za umiarkowaną cenę sprzedaję.

Poznań. ***J. N. Pietrowski.***



W sobotę dnia 1. Listopada od godziny 9. świeże kiszki z kapustą, na wieczór o 6. koncert na harfie.

L. S. Przystanowski, Podgórna ulica Nr. 1.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 29. Października 1856.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	—	99¼
dito z roku 1850.	4½	—	99½
dito z roku 1852.	4½	—	99½
dito z roku 1853.	4	—	95
dito z roku 1854.	4½	—	99½
Obligi długu skarbowego	3½	—	83
dito premiów handlu morskiego	—	—	235
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	3½	—	80
dito miasta Berlina	4½	98¾	—
dito dito	3½	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3½	90	—
dito Prus Wschodnich	3½	—	—
dito Pomorskie	3½	—	88½
dito W. X. Poznańskiego	4	—	98¼
dito W. X. Pozn. (nowe)	3½	85⅜	—
dito Szląskie	3½	85¾	—
dito Prus zachodnich	3½	83	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	90¾	—
Louisdory	—	—	110⅝
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	—	101